# Ekologia polityczna krajobrazu: między geometrią plantacji a refugium mokradeł w świetle Forest Euphoria


**AUTOR**

Fundacja Dobre Państwo



## STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje krajobraz jako aktywny czynnik kształtujący relacje społeczne, przeciwstawiając uporządkowaną geometrię plantacji niejednoznacznej naturze mokradeł. Na przykładzie Great Dismal Swamp autor ukazuje ewolucję postrzegania bagien: od terenów „nieproduktywnych", które należało osuszyć i skolonizować za pomocą pracy zniewolonych ludzi, po współczesne rozumienie ich jako kluczowych refugium bioróżnorodności i magazynów węgla. Tekst podkreśla, że pojęcie „ulepszenia ziemi" nie jest obiektywne, lecz zależy od aktualnych celów ekonomicznych i politycznych systemu. Mokradła jawią się tu nie tylko jako ekosystemy, ale jako przestrzenie oporu (marronage) i wolności, wymykające się administracyjnej kontroli i narzuconej logice produktywności.

The article analyzes the landscape as an active factor shaping social relations, contrasting the ordered geometry of the plantation with the ambiguous nature of wetlands. Using the example of the Great Dismal Swamp, the author shows the evolution of the perception of swamps: from "unproductive" lands that had to be drained and colonized using enslaved labor, to the contemporary understanding of them as key biodiversity refugia and carbon sinks. The text emphasizes that the concept of "land improvement" is not objective but depends on the current economic and political goals of the system. Wetlands appear here not only as ecosystems, but as spaces of resistance (marronage) and freedom, evading administrative control and the imposed logic of productivity.


Artykuł analizuje krajobraz nie jako bierne tło zdarzeń, lecz jako aktywny czynnik kształtujący relacje społeczne i polityczne, posługując się przykładem Great Dismal

Swamp. Autor stawia tezę, że fizyczne właściwości terenu — takie jak hydrologia mokradeł czy ich nieprzejrzystość — bezpośrednio determinują możliwości kontroli, eksploatacji lub ucieczki. Tekst przeciwstawia sobie dwa modele organizacji przestrzeni: plantację, będącą systemem wysokiej „czytelności administracyjnej" i dyscypliny, oraz bagno, które dzięki swojej morfologicznej złożoności staje się naturalnym refugium (marronage) dla osób uciekających z niewoli. Analiza wykazuje, że granice prawne własności są modularne i sztuczne, podczas gdy procesy ekologiczne są sieciowe i przepuszczalne, co prowadzi do nieuchronnych konfliktów między prawem a biosferą. W efekcie krajobraz jawi się jako materialne archiwum zależności ścieżkowej, gdzie dawne interwencje techniczne (np. rowy melioracyjne) trwale ograniczają współczesne opcje ekologiczne, a wartość miejsca wynika z dynamicznego splotu biologii, historii i instytucji społecznych.

**SŁOWA KLUCZOWE**

ekologia polityczna krajobrazu | Plantationocene | Great Dismal Swamp | marronage | refugium mokradeł | legibility administracyjna | affordance wolności | rewetting | bundle of rights | path dependence ekologiczna | relacyjna jednostkowość | fragmentacja ekologiczna | sekwestracja węgla | ekologia niewidzialności

# Krajobraz jako aktywny czynnik kształtujący relacje społeczne

Bagno przeciw geometrii plantacji: własność, osuszanie, marronage i polityczna ekologia krajobrazu

Przejście od pamięci miejsca do materialnej historii krajobrazu wymaga uznania, że środowisko nie jest bierną scenografią, na której dopiero później rozgrywają się stosunki społeczne. Układ wód, gęstość roślinności, łatwość komunikacji czy widzialność ciała w przestrzeni, a także dostępność gleby, ryzyko pożaru i nośność gruntu pod ciężkie maszyny – to wszystko determinuje, jakie formy pracy, kontroli, własności, ucieczki i przetrwania stają się możliwe. Autor **Forest Euphoria** ujmuje tę zależność w sposób radykalny, przeciwstawiając plantacji, grodzeniu i osuszaniu

mokradeł bagnu rozumianemu jako wielogatunkowe refugium – przestrzeń wymykającą się pełnej kontroli i historyczne schronienie dla ludzi uciekających z niewoli.

Intuicję tę można pogłębić, odrzucając uproszczony dychotomizm "złej własności" i "dobrej dzikości". Znacznie bardziej interesujące jest pytanie: jak różne systemy gospodarcze i prawne produkują odmienne krajobrazy i w jaki sposób te wytworzone krajobrazy zwrotnie ograniczają lub rozszerzają możliwości działania ludzi oraz innych organizmów.

## Wartość mokradeł jako funkcja celu systemu

Mokradło jest znakomitym obiektem epistemologicznym, ponieważ przez stulecia sytuowało się na granicy podstawowych kategorii europejskiej nowoczesności. Nie jest ani stabilnym lądem, ani otwartą wodą; jego powierzchnia zmienia się sezonowo, granice bywają trudne do ustalenia, poruszanie się wymaga lokalnej wiedzy, a gleby nasycone wodą nie zachowują się jak mineralny grunt rolniczy. Ta fizyczna niejednoznaczność sprzyjała historycznemu językowi „reclamation” – rekultywacji lub „odzyskiwania” ziemi. Semantyka jest tutaj znamienna: osuszenie przedstawiano jako przywrócenie terenu właściwemu użytkowaniu, jak gdyby mokradło przed melioracją było gruntem niedokończonym, oczekującym na wejście do gospodarki. Takie rozumowanie nie było jedynie kwestią estetyki.

Łączyło ono wiedzę hydrotechniczną, prawo ziemskie, rachunek ekonomiczny i określony model produktywności. Jeśli wartość gruntu mierzy się przede wszystkim możliwością stabilnej produkcji rolnej, wznoszenia zabudowy albo eksploatacji drewna, okresowo zalewana przestrzeń o nieregularnej hydrologii rzeczywiście może jawić się jako nieproduktywna. Gdy jednak jednostką analizy staje się retencja wody, akumulacja torfu, siedlisko, obieg pierwiastków, regulacja temperatury, ograniczanie skutków suszy czy przechowywanie węgla, ten sam grunt zostaje opisany zupełnie innym językiem. Nie zmieniło się mokradło, lecz funkcja celu systemu oceny.

Great Dismal Swamp stanowi wyjątkowo wyrazisty przykład takiej zmiany perspektywy. Dzisiejszy federalny rezerwat obejmuje około 113 tysięcy akrów i jest największą zachowaną częścią kompleksu, który dawniej rozciągał się na ponad milion akrów w dzisiejszej Wirginii i Karolinie Północnej. U.S. Fish and Wildlife Service prowadzi tam obecnie program przywracania hydrologii, między innymi poprzez ograniczanie odpływu wody historycznymi rowami melioracyjnymi. Agencja wiąże ponowne nawodnienie torfu z ochroną siedlisk, zatrzymywaniem węgla oraz ograniczaniem ryzyka głębokich pożarów torfowych i innych konsekwencji wcześniejszego osuszenia. Krajobraz, który przez kilka stuleci próbowano uatrakcyjnić poprzez odprowadzenie wody, jest obecnie częściowo „naprawiany” poprzez jej zatrzymywanie.

Historia tego odwrócenia ma istotne znaczenie intelektualne. Pokazuje, że pojęcie „ulepszenia ziemi" nie jest kategorią przyrodniczą, lecz społeczno-ekonomiczną, której znaczenie zależy od celu. W XVIII wieku głównym pytaniem inwestora mogło być to, ile drewna, konopi, gruntów rolnych albo wartości spekulacyjnej można uzyskać z mokradła. W XXI wieku ten sam obszar oceniany jest jako magazyn węgla, refugium bioróżnorodności, regulator hydrologiczny i historyczny krajobraz pamięci. Nie ma tu sprzeczności w danych; zmienił się repertuar uznawanych za istotne usług i wartości. Założona w 1763 roku Dismal Swamp Company doskonale ilustruje ten wcześniejszy model wartościowania. George Washington należał do dwunastu inwestorów spółki i uczestniczył w jej wczesnym zarządzaniu.

Celem przedsięwzięcia było osuszenie i gospodarcze wykorzystanie mokradeł, uzyskanie dostępu do drewna oraz ziemi, a w konsekwencji wzrost wartości gruntów. Dokumenty spółki przewidywały użycie dziesiątek zniewolonych mężczyzn do kopania rowów i ciężkich prac ziemnych; późniejsza działalność obejmowała również pozyskiwanie drewna i produkcję gontów. Intuicja, że Great Dismal Swamp potraktowano jako przestrzeń przeznaczoną do konwersji na kapitał, jest zatem historycznie dobrze ugruntowana, choć planów przedsięwzięcia nie należy redukować wyłącznie do monokulturowej plantacji. Spółka łączyła spekulację gruntową, melioracje, pozyskanie drewna, projekty rolne i późniejsze nadzieje transportowe.

Szczególnie istotne jest występowanie w tym systemie podwójnego podporządkowania: pracy i hydrologii. Zniewolone ciała miały wykonywać pracę niezbędną do zmiany krajobrazu, a sam krajobraz miał zostać przekształcony tak, by lepiej odpowiadał przewidywalnej działalności gospodarczej. Rów melioracyjny jest z tego punktu widzenia czymś więcej niż urządzeniem technicznym. Zmienia poziom wód, skład zbiorowisk roślinnych, dostępność gruntu, możliwość transportu i ryzyko pożaru – stanowi materialną interwencję łączącą projekt gospodarczy z procesami ekologicznymi.

Współczesna historia Great Dismal Swamp pokazuje trwałość takiej ingerencji. U.S. Fish and Wildlife Service wskazuje, że ponad dwa stulecia kopania rowów i melioracji silnie przekształciły naturalny reżim hydrologiczny mokradła. Dzisiejsze projekty rewettingu wykorzystują dziesiątki struktur kontrolujących wodę w sieci dawnych rowów. Nawet po ich instalacji pełne przywrócenie wcześniejszych warunków nie jest prostą operacją; część warstw torfu została zdegradowana, a historyczna infrastruktura nadal determinuje przepływy. Jest to ekologiczna ilustracja path dependence: krajobraz ma historię, a dawna inwestycja ogranicza zbiór opcji dostępnych późniejszym pokoleniom.

Na tym tle należy skorygować interpretację amerykańskiego Swamp Land Act z 1850 roku. Twierdzenie, że ustawa ta „nakazywała osuszanie bagien pod uprawy jednorodne", jest zbyt mocne.

Ustawa z 28 września 1850 roku nosiła tytuł An Act to enable the State of Arkansas and other States to reclaim the "Swamp Lands" within their limits. Federalne „swamp and overflowed lands” uznane za niezdatne do uprawy przekazywano stanom, aby umożliwić budowę grobli i rowów oraz prowadzenie ich „reclamation”; przepisy rozszerzono na inne kwalifikujące się stany. Nie był to ogólnokrajowy nakaz zamiany wszystkich mokradeł w monokultury, lecz istotny instrument polityki publicznej premiującej przekształcanie obszarów podmokłych poprzez osuszanie i ochronę przed zalewaniem.

## Niezgodność granic prawnych z procesami ekologicznymi

Ta korekta to coś więcej niż prawniczy detal. Pokazuje, jak łatwo krytyczny argument może ulec przesadzie, gdy cel normatywny zaczyna organizować opis źródeł. W naukowej wersji artykułu nie trzeba twierdzić, że Kongres zarządził powstanie monokultur. Wystarczy dostrzec ważniejszy mechanizm: **prawo przyjęło za punkt wyjścia, że ziemia okresowo lub stale podmokła, "unfit for cultivation", może zostać ulepszona poprzez zmianę hydrologii, a państwo może ułatwić ten proces transferem praw do ziemi**. To sformułowanie ujawnia historyczny priorytet funkcjonalny. W tym miejscu własność okazuje się kategorią bardziej złożoną niż obraz aktu notarialnego ustanawiającego absolutną władzę nad fragmentem powierzchni. W anglo-amerykańskiej teorii prawa przez dużą część XX wieku popularny był model własności jako **bundle of rights**: zespołu uprawnień obejmujących między innymi posiadanie, używanie, wyłączanie innych, czerpanie pożytków i rozporządzanie. Model ten pozostaje przedmiotem ożywionych sporów — część teoretyków ponownie eksponuje centralność prawa wyłączenia lub integralność własności jako odrębnej instytucji — lecz sam spór dowodzi, że prawna własność nie jest prostym fizycznym faktem "posiadania rzeczy", lecz strukturą relacji prawnych między osobami dotyczącą rzeczy.

Z perspektywy ekologii ma to kluczowe znaczenie. Granica działki może wyznaczać, kto może wejść na grunt, wyciąć drzewo albo podjąć decyzję inwestycyjną, lecz nie zatrzymuje wody, nasion, grzybni, pożaru, zanieczyszczeń atmosferycznych, migrujących zwierząt ani zmian temperatury. **Granice prawne i granice funkcjonalnych procesów ekologicznych nie pokrywają się**. Stąd bierze się znaczna część instytucjonalnego problemu ochrony środowiska: prawo rozdziela kompetencje i odpowiedzialność przestrzennie, podczas gdy procesy ekologiczne przekraczają te linie.

Rzeka stanowi tu oczywisty przykład. Działanie właściciela gruntu w górnym biegu może zmienić warunki hydrologiczne kilkadziesiąt kilometrów niżej. Osuszenie mokradła przyspiesza odpływ, choć konsekwencje tego procesu nie zatrzymują się na granicy nieruchomości. Podobnie fragmentacja lasu na wiele parcel nie usuwa zależności między nimi z punktu widzenia populacji potrzebujących ciągłości siedliska. Właśnie dlatego prywatna własność w nowoczesnych systemach prawnych współistnieje z regulacjami dotyczącymi wody, ochrony siedlisk, zanieczyszczeń, planowania przestrzennego czy praw sąsiedzkich. Nie jest to anomalia zewnętrzna wobec własności, lecz odpowiedź na fakt, że **świat fizyczny jest bardziej przepuszczalny niż kataster**. Autor książki idzie znacznie dalej i mówi o "karceralnym" ujmowaniu krajobrazu, łącząc własność, grodzenie, kontrolę i podporządkowywanie przestrzeni produkcji. W artykule naukowym warto zachować tę kategorię przede wszystkim jako pojęcie analityczne humanistyki krytycznej, a nie jako ogólną definicję własności prywatnej.

Prawo wyłączenia może chronić dom, prywatność, małe gospodarstwo czy rezerwat równie dobrze, jak może wykluczać ludzi z zasobów. Własność nie niesie jednej, stałej konsekwencji ekologicznej; wszystko zależy od rozkładu uprawnień, skali, celu użytkowania oraz regulacji. Tutaj przydatny okazuje się dorobek Elinor Ostrom. Badania nad **commons** pokazały, że zasoby wspólne nie muszą znajdować się wyłącznie w jednej z dwóch sytuacji: pełnej prywatyzacji albo scentralizowanego zarządzania państwowego. W określonych warunkach społeczności potrafią tworzyć stabilne instytucje lokalnego monitoringu, reguły użytkowania, sankcje i procedury rozwiązywania konfliktów. Nie wynika z tego, że **commons** zawsze przewyższają własność prywatną albo administrację publiczną, lecz że **forma prawa do zasobu jest zmienną instytucjonalną**, którą należy dopasować do struktury problemu ekologicznego. To istotna korekta także dla queerowej krytyki własności.

Rozwiązaniem problemu fragmentacji ekologicznej nie jest automatyczne zniesienie granic prawnych. Brak jasno określonych praw może prowadzić zarówno do współdzielenia, jak i do przechwycenia zasobu przez najsilniejszych użytkowników. Ekologia polityczna musi zatem rozróżniać granicę jako narzędzie absolutyzowanej kontroli od granicy jako instytucji rozdzielającej odpowiedzialność. Problemem nie jest sama kreska na mapie, lecz **to, które procesy kreska potrafi regulować, a których nie**. W tym punkcie można precyzyjniej zdefiniować **Plantationocene**. Nie jest to formalna epoka stratygraficzna i nie należy przedstawiać jej jako alternatywnej jednostki czasu geologicznego uznanej przez nauki o Ziemi.

# Plantacja jako system wysokiej czytelności administracyjnej

Pojęcie Plantationocene wywodzi się z humanistyki środowiskowej i ekologii politycznej, rozwijanej między innymi przez Donnę Haraway oraz Annę Tsing. Haraway wykorzystuje je do opisu historycznego systemu przemieszczania ludzi i organizmów, upraszczania wielogatunkowych krajobrazów oraz podporządkowania reprodukcji życia procesom akumulacji i produkcji.

Plantacja w tej teorii nie jest istotna jedynie ze względu na monokulturowe uprawy. Stanowi ona punkt przecięcia kilku procesów: przekształcenia różnorodnego krajobrazu w wyspecjalizowaną przestrzeń produkcji, podporządkowania pracy ścisłemu reżimowi, standaryzacji materiału biologicznego, transportu organizmów na wielkie odległości oraz globalnego handlu towarowego. Historycznie zaś – w wielu regionach – wiązała się z niewolnictwem lub innymi formami przymusu. Nowsze opracowania podkreślają właśnie splot dyscyplinowania ludzi i roślin oraz trwałość plantacyjnego ideału porządku, powtarzalności i skalowalności.

Pojęcie to nie jest jednak wolne od krytyki. Janae Davis, Alex Moulton, Levi Van Sant i Brian Williams zauważyli, że wczesne wielogatunkowe sformułowania Plantationocene mogły zbyt łatwo przesuwać uwagę od konkretnych historii rasowej przemocy i niewolnictwa ku ogólnej metaforze kontroli nad ludźmi i przyrodą. Ta uwaga jest kluczowa dla niniejszego projektu.

Jeśli potraktujemy plantację jedynie jako symbol „monokultury", ryzykujemy zatarciem fundamentalnej różnicy między redukcją różnorodności roślinnej a przemocą wobec ludzi uznanych prawnie za własność. Analogia może ujawnić wspólną logikę standaryzacji, lecz nie może anulować etycznej i historycznej odmienności tych procesów. Dlatego źródłową opozycję „plantacja–bagno" warto sformułować w sposób bardziej rygorystyczny. Plantacja historyczna jest systemem wysokiej legibility - czytelności administracyjnej i produkcyjnej. Pole jest podzielone, rośliny uszeregowane, czas pracy mierzalny, produkty policzalne, a ludzie przypisani do hierarchii kontroli.

Bagno charakteryzuje przeciwna właściwość: utrudnia liniowy ruch, zaciera widoczność, destabilizuje grunt i wymaga lokalnej wiedzy, nie poddając się łatwo geometrii. Ta różnica morfologiczna nie oznacza, że mokradło posiada polityczne intencje; wskazuje jednak, że niektóre krajobrazy są łatwiejsze do administracyjnego upraszczania niż inne. W tym miejscu można odwołać się do Jamesa C. Scotta i jego koncepcji państwowej legibility. Scott analizował historyczne projekty upraszczania lasów, nazwisk, miar, ziemi czy miast, aby złożone systemy lokalne stały się łatwiejsze do opodatkowania, kontrolowania i administrowania.

Argument Scotta nie zakłada, że standaryzacja jest zawsze zła – bez niej nie byłoby nowoczesnej infrastruktury ani sprawności administracyjnej. Problem pojawia się wtedy, gdy mapa potrzebna do zarządzania zaczyna być traktowana jak pełny opis rzeczywistości, a to, czego mapa nie rejestruje, zostaje uznane za pozbawione wartości. Plantacja jest krajobrazem o wysokiej redukcji zmiennych. Różnorodność okazuje się kosztowna w procesach wymagających maksymalnej jednolitości zbioru, logistyki i przetwarzania; standaryzacja ułatwia natomiast mechanizację, przewidywanie terminów, wycenę produkcji i kontrolę jakości. Z ekologicznego punktu widzenia może jednak jednocześnie zmniejszać heterogeniczność siedlisk, upraszczać sieci troficzne i zwiększać zależność systemu od zewnętrznych zasobów. Nie jest to argument przeciw rolnictwu jako takiemu.

Jest to obserwacja wynikająca z teorii systemów: optymalizacja jednego parametru może zmniejszać redundancję i różnorodność, które pełnią funkcje stabilizujące wobec innych zakłóceń. Mokradło działa według innej logiki przestrzennej. Jego mikrotopografia jest zmienna, granica lądu i wody sezonowa, przepływy rozproszone, a warunki tlenowe i chemiczne gwałtownie zmieniają się na niewielkich odległościach. Ta heterogeniczność tworzy bogactwo nisz, lecz stanowi problem dla infrastruktury wymagającej stabilnego podłoża. Właśnie dlatego osuszenie ma tak radykalne znaczenie: nie polega ono jedynie na „usunięciu wody", lecz zmienia fizyczny reżim całego systemu, otwierając drogę do innego repertuaru użytkowania.

## Ekologia niewidzialności jako affordance wolności

W Great Dismal Swamp hydrologiczna transformacja z XVIII i XIX wieku pozostawiła skutki widoczne do dziś. Rowy, które niegdyś ułatwiały odprowadzanie wody i rozwój gospodarczy, sprawiły, że osuszony torf stał się podatny na degradację oraz głębokie pożary. Współczesne programy FWS próbują ograniczać te zjawiska poprzez instalację struktur podnoszących poziom wód. Mamy tu do czynienia z interesującą sekwencją historyczną: infrastruktura zbudowana, by zwiększyć produktywność jednego systemu, staje się problemem w momencie, gdy społeczeństwo zaczyna wyceniać inne funkcje krajobrazu.

Jeszcze głębszą warstwę Great Dismal Swamp stanowi jego historia społeczna. Gęsta roślinność, zalewy, trudności w przemieszczaniu się oraz reputacja miejsca nieprzyjaznego dla ludzi ograniczały penetrację mokradła przez kolonialne struktury nadzoru. W rezultacie obszar ten stał się jednym z kluczowych miejsc marronage – życia osób, które wydostały się z niewoli i dążyły do zachowania niezależności poza bezpośrednim zasięgiem właścicieli i lokalnych władz. National Park Service dokumentuje obecność społeczności maroon w Great Dismal Swamp oraz rolę bagien

jako schronienia; archeologia dostarczyła materialnych dowodów na istnienie osad w najtrudniej dostępnych częściach mokradła.

W tym miejscu pojęcie **fugitivity** przestaje być abstrakcyjną figurą teoretyczną, a staje się kwestią geografii. Ucieczka wymagała nie tylko decyzji, lecz przede wszystkim odpowiedniej przestrzeni. Pole uprawne jest otwarte i przejrzyste; droga wyznacza przewidywalny kierunek; osada zwiększa ryzyko identyfikacji. Bagno natomiast utrudnia pościg, zaciera tropy, ogranicza widoczność i wymaga specjalistycznej wiedzy o przejściach, wyspach suchego gruntu oraz dostępnych zasobach. Ekologiczne cechy mokradła zostają w określonym systemie społecznym przekształcone w affordances wolności. Pojęcie **affordance**, wprowadzone wcześniej za Gibsonem, jest tutaj szczególnie użyteczne: mokradło nie jest „wolne" ani „opresyjne" samo w sobie, lecz oferuje różne możliwości różnym podmiotom.

Dla plantatora może być przeszkodą ekonomiczną; dla człowieka uciekającego przed niewolą – szansą na ukrycie się; dla komara – środowiskiem rozwoju; dla niedźwiedzia – siedliskiem; dla współczesnego hydrologa – systemem regulacji wody, a dla inwestora infrastrukturalnego – problemem geotechnicznym. Właściwość krajobrazu nabiera funkcjonalnego znaczenia w relacji do ciała, celu i systemu społecznego. Great Dismal Swamp staje się przez to szczególnym przypadkiem ekologii niewidzialności. To, co utrudniało obserwację przyrodnikowi czy administratorowi, mogło chronić człowieka przed schwytaniem. Historia marronage wyznacza tym samym granicę panoptycznego modelu władzy: nadzór wymaga infrastruktury widzenia, komunikacji i dostępu, a przestrzeń nieprzejrzysta te zdolności ogranicza.

Nie należy jednak romantyzować bagiennego refugium. Warunki życia były niezwykle ciężkie; schronienie było odpowiedzią na system przymusu, a nie idyllą wybraną dla ekologicznego dobrostanu. National Park Service oraz badania archeologiczne wskazują na skrajne trudności bytowe, zagrożenia środowiskowe i konieczność ryzykownego pozyskiwania żywności czy utrzymywania kontaktów z otoczeniem. Jeśli nazwiemy takie miejsce „antyplantacją", termin ten powinien oznaczać przede wszystkim przestrzeń, w której część relacji właściwych plantacji stawała się trudniejsza do egzekwowania, a nie harmonijną utopię wolną od przemocy.

Autor książki łączy analizę Great Dismal Swamp z pamiętnikiem Solomona Northupa. Choć **Twelve Years a Slave** nie jest źródłem dotyczącym bezpośrednio społeczności maroon w Great Dismal Swamp – Northup opisuje bowiem niewolę w Luizjanie i ucieczkę przez Great Pacoudrie Swamp oraz osoby ukrywające się w tamtejszych bagnach przed nadzorcami – jego świadectwo stanowi znakomity argument dla szerszej tezy. Pokazuje ono, że mokradła południa Stanów Zjednoczonych ogólnie służyły jako przestrzenie umożliwiające czasowe ukrycie i ucieczkę. Ta korekta geograficzna paradoksalnie wzmacnia argument porównawczy autora.

## Mokradła jako krajobraz asymetrycznych kosztów

Northup opisuje, że wejście na zalane tereny utrudniało psom śledzenie tropu, choć jednocześnie człowiek narażał się na wodę, błoto, gady, dezorientację i skrajne wyczerpanie. Mokradła funkcjonowały zatem jako krajobraz asymetrycznych kosztów: nie były bezpieczne, lecz ich właściwości zwiększały koszty pościgu w stopniu większym niż koszty ucieczki ponoszone przez osobę gotową zaryzykować wszystko. To precyzyjne ujęcie idei refugium. Refugium nie eliminuje zagrożenia, lecz zmienia relację między różnymi rodzajami ryzyk. W terminologii ekologii krajobrazu podobną strukturę odnajdziemy w analizie **enemy-free space**: organizm może wykorzystywać daną przestrzeń nie dlatego, że jest ona optymalna pod każdym względem, ale ponieważ ogranicza dostęp drapieżnika, pasożyta lub konkurenta. Oczywiście nie należy sprowadzać historycznej przemocy niewolnictwa do biologicznej relacji drapieżnik-ofiara. Analogia ta dotyczy wyłącznie formalnej struktury wyboru przestrzeni pod presją: miejsce gorsze pod względem jednego zasobu może być najlepszym dostępnym miejscem, jeśli radykalnie zmniejsza inne, bardziej śmiertelne ryzyko.

Pozwala to zrozumieć, dlaczego kolonialne określenia bagien jako obszarów pustych, nieuporządkowanych lub niewykorzystanych były mylące. Przestrzeń trudna do nadzorowania przez administrację nie jest z tego powodu pusta. Może ona kryć ludzi, sieci wymiany, zwierzęta, praktyki gospodarcze i wiedzę terenową, które pozostają niewidoczne w oficjalnym archiwum. Archeologia Great Dismal Swamp jest metodologicznie fascynująca właśnie dlatego, że materialne pozostałości umożliwiły badanie populacji słabo obecnych w dokumentach wytwarzanych przez instytucje niewolniczego społeczeństwa. Smithsonian opisuje ten problem wprost: ograniczenie historii do dokumentów może prowadzić do systematycznego pomijania ludzi, którzy przetrwali częściowo dzięki unikaniu aparatu rejestrującego ich obecność. Powstaje tu paradoks archiwalny, podobny do problemu Mary Banning, lecz politycznie znacznie bardziej dramatyczny.

Instytucja widzi najlepiej tych, których rejestruje. Człowiek uciekający z niewoli ma natomiast wszelki powód, aby pozostawić po sobie jak najmniej śladów w dokumentach. Brak dokumentacji może być skutkiem skutecznego ukrycia, a nie dowodem nieobecności. Archeologia, historia środowiskowa oraz analiza map i źródeł pośrednich stają się zatem niezbędną korektą archiwum pisanego.

# Przepuszczalność krajobrazu jako mechanizm władzy

W tym miejscu można na nowo odczytać pojęcie "anti-plantation". Nie musi ono oznaczać miejsca całkowicie wolnego od rynku czy hierarchii, lecz raczej przestrzeń, w której geometria, widzialność i infrastruktura plantacyjnego nadzoru tracą swoją skuteczność. Plantacja wymaga bowiem określonej organizacji przestrzeni: dróg, pól, budynków, magazynów oraz sztywnych granic i punktów kontroli. Marronage wykorzystuje warunki przeciwstawne: nieprzejrzystość, boczne ścieżki, zmienności hydrologicznej, niewielkie wyspy suchego gruntu oraz miejsca znane lokalnie, lecz trudne do odczytania z perspektywy zewnętrznej. W teorii sieci można przyjąć, że oba systemy preferują odmienną topologię.

Plantacja maksymalizuje przewidywalność przepływów: pracy, towaru, rozkazów i nadzoru. Refugium natomiast mnoży ścieżki ukryte, utrudnia centralną obserwację i ogranicza zdolność pojedynczego węzła do kontrolowania całego systemu. Choć jest to model abstrakcyjny, pozwala on uchwycić kluczową zasadę: władza przestrzenna zależy od architektury połączeń. Właśnie dlatego droga, most, kanał, rów melioracyjny czy ogrodzenie nie są politycznie neutralne, choć nie pełnią jednej, stałej funkcji. Droga może otworzyć społeczności dostęp do szpitala, ale może również przyspieszyć eksploatację lasu. Kanał może usprawnić transport, lecz jednocześnie zmienić hydrologię. Ogrodzenie może chronić uprawę przed zwierzętami, a zarazem przerwać korytarz migracyjny.

Infrastruktura jest technologicznym rozstrzyganiem konfliktów między różnymi sposobami używania przestrzeni. Ekologia krajobrazu opisuje część tych konsekwencji za pomocą pojęć fragmentacji, łączności i efektu krawędzi. Podział ciągłego siedliska na mniejsze płaty zmienia nie tylko jego powierzchnię, ale przede wszystkim relację między wnętrzem a krawędzią, możliwość przepływu osobników, genów i propagul oraz ekspozycję na zewnętrzne oddziaływania. Z perspektywy człowieka droga ma szerokość kilku metrów; z punktu widzenia małego organizmu może ona stanowić barierę przekraczającą skalę jego naturalnego przemieszczania się. Prawo własności, infrastruktura i biologia spotykają się zatem na poziomie przepuszczalności krajobrazu.

Prowadzi to do istotnej korekty kategorii "karceralnego krajobrazu". Nie każda granica jest więzieniem, jednak każdy system granic selektywnie dopuszcza jedne przepływy i blokuje inne. Plantacja może pozwalać towarowi na szybki wywóz, jednocześnie ograniczając swobodę ruchu robotnika. Rezerwat może zakazywać zabudowy, a zarazem umożliwiać migrację zwierząt. Osiedle zamknięte chroni prywatność mieszkańców, ograniczając przejście osobom postronnym.

Analiza powinna zatem pytać nie tylko o istnienie granicy, lecz o to, dla kogo i dla czego jest ona przepuszczalna. Tak rozumiana teoria granic odwołuje się bezpośrednio do biologii organizmu.

Błona komórkowa nie jest zaprzeczeniem relacyjności; umożliwia ją właśnie poprzez selektywną przepuszczalność. Podobnie instytucja społeczna może potrzebować granic, lecz ich konfiguracja rozstrzyga, czy tworzą one warunki wymiany, czy absolutnej separacji. Queer ecology okazuje się tutaj interesująca nie jako doktryna zniesienia wszelkich granic, lecz jako metoda kwestionowania naturalizowanego założenia, że granica musi być stała, binarna i identyczna dla wszystkich przepływów. Great Dismal Swamp jest pod tym względem przestrzenią granic rozmytych. Hydrologicznie przejście ląd-woda pozostaje zmienne; ekologicznie siedliska tworzą gradient; historycznie zaś mokradło znajdowało się częściowo poza intensywną kontrolą osadniczą, będąc równocześnie penetrowanym gospodarczo przez firmy, drwali i zniewolonych robotników.

## Ekologiczna sieć przeciwstawiona modularności własności

Nie istniało miejsce całkowicie „poza społeczeństwem". Obszar ten był raczej strefą nierównej penetracji przez różne porządki społeczne. To ujęcie okazuje się precyzyjniejsze niż romantyczna wizja „dzikości", która sugeruje nieobecność człowieka, podczas gdy Great Dismal Swamp posiada długą historię rdzennych mieszkańców, ludzi zniewolonych, maroons, robotników, przedsiębiorców i administratorów. National Park Service podkreśla obecność społeczności rdzennych jeszcze przed kolonizacją oraz późniejszą rolę mokradła jako schronienia dla grup wypychanych poza dominujący porządek. Mówienie o „nietkniętej naturze" wymazałoby zatem znaczną część rzeczywistej historii tego miejsca. Podobnej ostrożności wymaga termin „wilderness", który w historii amerykańskiej ochrony przyrody często zakładał obraz przestrzeni pozbawionej stałej obecności człowieka, choć wiele takich krajobrazów było wcześniej kształtowanych przez rdzenne praktyki wypalania, zbioru, polowania i mobilności.

Taka krytyka nie oznacza, że ochrona obszarów o małej presji infrastrukturalnej jest błędem. Wskazuje ona jedynie, że brak nowoczesnej urbanizacji nie jest tym samym co brak historii ludzkiej. Materialna historia mokradła komplikuje także źródłowe pojęcie ecological birthright. Jako metafora ma ono sugerować, że człowiek nie powinien postrzegać kontaktu z biosferą jako luksusu dostępnego jedynie poprzez własność. Choć normatywnie jest to interesująca teza, „prawo" w sensie prawnym i „birthright" w sensie moralnym nie mogą zostać utożsamione bez dodatkowego argumentu; dostęp do prywatnego gruntu, rezerwatu czy siedliska chronionego może być przecież regulowany z uzasadnionych powodów. Silniejsza wersja tego argumentu brzmi inaczej: biologiczna zależność człowieka od funkcjonujących ekosystemów tworzy interes, którego nie da się w pełni opisać kategorią prywatnego posiadania. Oddychanie powietrzem, korzystanie z klimatu,

obiegu wody czy regulacji ekologicznych nie odbywa się wyłącznie na „własnym” gruncie. Dlatego ochrona środowiska nie jest tylko sumą prywatnych preferencji właścicieli, lecz dotyczy dóbr i procesów o charakterze publicznym, wspólnym lub transgranicznym.

Z ekonomii środowiska można tu wprowadzić pojęcie externalities. Działanie właściciela może bowiem generować koszty lub korzyści ponoszone przez osoby, które nie uczestniczyły w danej decyzji. Osuszenie części mokradła wpływa na poziom wody poza granicą działki, utrzymanie lasu dostarcza korzyści klimatycznych innym, a zanieczyszczenie powietrza przemieszcza się poza teren emitenta. Własność pozostaje ważną instytucją koordynacyjną, ale sama nie internalizuje wszystkich konsekwencji ekologicznych. Z teorii dóbr wspólnych płynie dalsza lekcja: pewne procesy są trudne do podziału na niezależne fragmenty. Zlewnia jest systemem właśnie dlatego, że woda przemieszcza się pomiędzy parcelami; korytarz ekologiczny pełni swoją funkcję tylko przy zachowaniu określonej ciągłości, a populacji migracyjnej nie da się skutecznie chronić wyłącznie w jednym punkcie cyklu. Własność prawna jest zatem systemem modularnym, podczas gdy ekologia bywa systemem sieciowo sprzężonym.

## Krajobraz jako materialne archiwum zależności ścieżkowej

W tym miejscu krajobraz Great Dismal Swamp staje się niemal materialną syntezą poprzednich części artykułu. Grzyby i rośliny przypominają o rozproszonych sieciach zależności, hydrologia – o granicach niedościsciowych względem katastru, a marronage – o funkcji refugium. Torf świadczy o pamięci długiego czasu, wielowiekowe rowy o materialnym dziedzictwie dawnych decyzji, zaś dzisiejszy rewetting o możliwości częściowego odwrócenia historycznej trajektorii. Pamięć niewolnictwa pokazuje z kolei, że ekologia krajobrazu i historia społeczna mogą być zapisane w tej samej przestrzeni. Torf jest pod tym względem szczególnie wymowny; powstaje wskutek niepełnego rozkładu materii organicznej w warunkach nasycenia wodą i ograniczonego dostępu tlenu.

Jego warstwy zachowują materię gromadzoną przez wieki. Po osuszeniu środowisko chemiczne ulega zmianie, rozkład przyspiesza, a materiał wcześniej konserwowany w mokradle może stać się źródłem emisji i paliwem dla głębokich pożarów. W Great Dismal Swamp FWS wiąże współczesne nawadnianie właśnie z ochroną torfu i ograniczaniem ryzyka katastrofalnych pożarów. Hydrologia jest więc również regulacją tempa rozkładu przeszłości.

Trudno o lepsze materialne dopełnienie wcześniejszej analizy pamięci. Krajobraz dosłownie przechowuje skutki dawnych warunków, choć nie dzieje się to poprzez świadomość. Warstwa torfu,

rów melioracyjny, stara droga czy ślad osadnictwa są fizycznymi nośnikami historii. „Pamięć ziemi" można zatem zrekonstruować bez mistycyzmu jako path dependence zapisane w materii. Podobnie przemoc instytucjonalna pozostawia ślady długo po zmianie prawa.

Sieć rowów wykopana według osiemnastowiecznego projektu determinuje dwudziestopierwszowieczną hydrologię. Droga wybudowana dla konkretnego modelu eksploatacji nadal przecina siedlisko, a historycznie ustanowiona granica parceli organizuje współczesne decyzje inwestycyjne. Instytucje posiadają zatem własną materialną bezwładność.

Socjologia mówi o zależności ścieżkowej, ekologia o legacy effects, a geomorfologia o trwałości przekształconych struktur. Wszystkie te pojęcia opisują różnymi językami tę samą zasadę: przeszłość ogranicza teraźniejszy zbiór możliwości poprzez pozostawione struktury. Z tego powodu „restoration" wymaga filozoficznej ostrożności – przywracanie mokradła nie oznacza bowiem cofnięcia czasu.

Dzisiejszy Great Dismal Swamp funkcjonuje w innym klimacie, posiada inną strukturę roślinności i infrastrukturę oraz inne otoczenie społeczne; jego powierzchnia jest znacznie mniejsza niż dawniej. FWS wprost wskazuje, że rewetting poprawia hydrologię, ale nie odtwarza automatycznie systemu sprzed perturbacji – część zmian może być trudna lub niemożliwa do pełnego odwrócenia.

## Krajobraz jako matryca możliwości politycznych i etycznych

Ochrona przyrody nie jest zatem archeologiczną rekonstrukcją jednego, „pierwotnego" stanu, lecz zarządzaniem trajektorią systemu obciążonego nieodwracalną historią. Prowadzi to nas ku pojęciu ecological restoration as future-making. Restauracja odwołuje się do przeszłości, aby projektować przyszłą funkcjonalność; wiedza o dawnym reżimie hydrologicznym pomaga wyznaczyć cel, jednak decyzja o tym, które funkcje przywracać i w jakim stopniu, zapada współcześnie. Decyzja ta obejmuje biologię, hydrologię, koszty, bezpieczeństwo przeciwpożarowe, kwestie własności, dostęp oraz preferencje społeczne. „Naturalny stan" nie rozstrzyga automatycznie tych konfliktów – to właśnie w tym punkcie nauka spotyka się z aksjologią. Można zmierzyć poziom wody, sekwestrację węgla, liczbę gatunków czy ryzyko pożaru, ale z samego pomiaru nie da się wyprowadzić wniosku, która kombinacja tych wartości ma absolutne pierwszeństwo wobec potrzeb mieszkaniowych, gospodarki czy dostępu społecznego.

Ekologia dostarcza wiedzy o konsekwencjach, natomiast polityka publiczna ustala cele w warunkach konfliktu wartości. Stąd jedna z głównych zasad całego artykułu powraca w nowym

kontekście: z opisu systemu nie wynika automatycznie właściwa norma jego urządzenia. Podobnie rzecz ma się z koncepcją Plantationocene. Jest ona użyteczna, gdy pozwala historycznie połączyć gospodarkę plantacyjną, niewolnictwo, przymusową mobilność, standaryzację biologiczną i przekształcanie krajobrazu. Traci jednak precyzję, gdy staje się etykietą dla każdego równego rzędu drzew, każdego ogrodzenia czy każdej prywatnej własności. Dyscyplina naukowa wymaga zatem podwójnego ruchu: pozwolić pojęciu odsłonić strukturalne podobieństwa, a następnie powrócić do konkretnej historii, by sprawdzić, czy to podobieństwo rzeczywiście zachodzi. Na tym właśnie polega wartość Great Dismal Swamp – nie jest on ilustracją dopisaną do gotowej teorii, lecz jego historia sama zmusza teorię do komplikacji.

Inwestorzy próbowali uczynić mokradło bardziej użytecznym gospodarczo, wykorzystując pracę ludzi zniewolonych. Jednocześnie nieprzejrzystość tego samego krajobrazu umożliwiała innym uchylanie się od niewolniczego porządku. Rowy ułatwiały eksploatację, lecz ich ekologiczne skutki przetrwały samych przedsiębiorców. Współczesne instytucje publiczne próbują dziś odwracać część hydrologicznych konsekwencji tamtej gospodarki. Mokradło jest więc jednocześnie siedliskiem, archiwum niewolnictwa, zabytkiem infrastruktury, magazynem torfu i przedmiotem współczesnej restauracji ekologicznej.

Nie daje się go sprowadzić do jednego znaczenia. Podobnie źródłowe określenie „anti-plantation" jest najcenniejsze wtedy, gdy nie uczynimy z niego prostego przeciwieństwa plantacji. Bagno nie jest politycznie emancypacyjne z natury; w konkretnych warunkach jego właściwości fizyczne stworzyły jednak przestrzeń, w której egzekwowanie niewolniczych relacji własności napotykało większe przeszkody. Ekologia krajobrazu wpłynęła na geografię możliwości politycznych, ale jej nie zdeterminowała. Można tę zasadę uogólnić: góry mogą sprzyjać schronieniu partyzantów, wyspy izolacji biologicznej, porty wymianie handlowej, rzeki komunikacji lub tworzeniu granic, pustynie strategicznemu oddaleniu, a lasy ukryciu. Geografia nie wyjaśnia historii samodzielnie, lecz tworzy nierówną matrycę kosztów i możliwości. Determinizm geograficzny myli warunek z przyczyną wystarczającą; ignorowanie zaś geografii prowadzi do błędu przeciwnego – traktowania społeczeństwa jak układu istniejącego bez materii.

Ekologia queer może tu zaproponować szczególnie interesującą kategorię przestrzeni nieposłusznej klasyfikacji. Mokradło nie jest nieposłuszne intencjonalnie, lecz wymyka się prostym podziałom na wodę i ląd, użyteczne i nieużyteczne, dostępne i niedostępne, naturalne i społeczne. Jego historia pokazuje, że klasyfikacja nie jest neutralna wobec działania. Gdy grunt zostaje nazwany „niezdatnym do uprawy", powstaje określony problem administracyjny: trzeba go „odzyskać". Gdy ten sam teren zostanie uznany za torfowe mokradło o wysokiej wartości retencyjnej i przyrodniczej, pojawia się problem przeciwny: trzeba zahamować utratę wody. Nazwa uruchamia inną

infrastrukturę. W pierwszym przypadku kopie się rowy; w drugim instaluje struktury zatrzymujące przepływ. W pierwszym woda jest przeszkodą dla produktywności, w drugim – warunkiem funkcjonowania systemu. Nie oznacza to jednak, że język arbitralnie tworzy rzeczywistość. Fizyczne właściwości torfu pozostają realne, lecz język wybiera, które z tych właściwości stają się podstawą decyzji.

Autor książki przypisuje Thomasowi Nuttallowi z 1819 roku określenia „horrid morass" i „past dominion of man" jako wyraz kolonialnej pogardy wobec terenów podmokłych. Na obecnym etapie weryfikacji nie udało się jednak dostatecznie pewnie potwierdzić w dostępnej cyfrowej wersji jego podróży dokładnego kontekstu tego cytatu, dlatego nie należy opierać na nim historycznej argumentacji jako na pewnym świadectwie dotyczącym Great Dismal Swamp. Dysponujemy natomiast dobrze udokumentowanymi wcześniejszymi opisami Williama Byrda II oraz dokumentacją samej Dismal Swamp Company, pokazującą traktowanie mokradła jako terenu przeznaczonego do „improvement", melioracji i gospodarczego wykorzystania. W tekście naukowym ta zmiana źródła jest konieczna: atrakcyjny cytat nie może zastępować pewnej proweniencji. Ta pozornie drobna korekta ponownie odsłania metodę całego artykułu. Inspirujący materiał źródłowy może dostarczyć hipotezy, tropu i obrazu, ale każda dramatyczna historyczna ilustracja powinna zostać zweryfikowana niezależnie. Właśnie na tym polega różnica między esejem inspirowanym nauką a artykułem, który dąży do zachowania naukowej falsyfikowalności własnych tez. Nie chodzi o odebranie tekstowi ekspresji, lecz o to, aby ekspresja nie otrzymywała prawa do ustanawiania faktu.

## Krajobraz jako splot ekologii i instytucji

Po takiej korekcie centralna teza tej części staje się zarazem skromniejsza i mocniejsza: krajobraz jest współprodukowany przez procesy ekologiczne i instytucje społeczne. Własność określa uprawnienia, hydrologia steruje przepływami, infrastruktura modyfikuje oba te obszary, gospodarka ustala cele, a historia pozostawia materialne ślady, które ograniczają przyszłe decyzje. Mokradło może być dla jednego porządku gospodarczego gruntem oczekującym na melioracje, dla innego krytycznym siedliskiem i magazynem węgla, a w określonej historii społecznej – przestrzenią umożliwiającą ludziom ukrycie się przed systemem przemocy. Dlatego geografia wolności i geografia ekologii nie dają się całkowicie rozdzielić, choć nie są tożsame. Człowiek uciekający przez mokradło nie staje się elementem ekosystemu w sensie metaforycznej utraty człowieczeństwa; wykorzystuje on konkretną strukturę tego ekosystemu, by odzyskać możliwość działania. Ekologia dostarcza przestrzennych warunków, społeczeństwo zaś nadaje im polityczne

znaczenie. W Great Dismal Swamp te dwa poziomy splotły się szczególnie dramatycznie, co pozwala ostatecznie odrzucić dwie przeciwstawne fantazje.

Pierwsza przedstawia naturę jako czystą przestrzeń, znajdującą się poza historią człowieka. Druga traktuje krajobraz jedynie jako powierzchnię, na którą społeczeństwo nakłada swoje znaczenia. Tymczasem mokradło jest jednocześnie procesem hydrologicznym i miejscem historycznym. Torf nie potrzebuje kultury, aby magazynować materię organiczną, lecz decyzja o tym, czy zostanie on osuszony, spalony, zachowany albo ponownie nawodniony, należy już do historii instytucji.

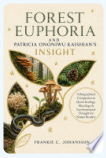
Z tego punktu widzenia własność przestaje być przeciwieństwem relacyjności. Staje się jednym z mechanizmów organizowania relacji, choć jest to mechanizm niepełny wobec biosfery. Może chronić długotrwałą troskę o miejsce, ale może również ułatwiać jego intensywną eksploatację; może stworzyć rezerwat albo plantację. Pytanie ekologiczne nie brzmi zatem: „własność czy jej brak?", lecz jaki układ praw, obowiązków, wspólnych zasobów i granic pozwala utrzymywać procesy przekraczające pojedynczą parcelę.

Bagno stawia nowoczesnej teorii własności problem analogiczny do tego, który grzyb stawiał teorii organizmu. Grzyb pokazywał, że jednostka posiada granice, lecz istnieje dzięki przepływom przez nie. Mokradło pokazuje natomiast, że parcela posiada granice prawne, ale jej ekologiczne funkcjonowanie zależy od przepływów, których prawo własności nie potrafi całkowicie zamknąć. W obu przypadkach właściwą kategorią nie jest ani pełna autonomia, ani całkowite rozpuszczenie granic, lecz relacyjna jednostkowość.

Dzięki temu możemy precyzyjniej zrozumieć źródłową krytykę "grodzenia natury". Jej najbardziej defensywna wersja nie polega na twierdzeniu, że żaden człowiek nie powinien posiadać ziemi, lecz na przypomnieniu, że biosfera nie jest podzielna w ten sam sposób, w jaki podzielne są tytuły prawne. Właściciel otrzymuje kompetencję wobec parceli, ale nie otrzymuje autonomicznego klimatu, prywatnej rzeki odseparowanej od zlewni ani własnej populacji migracyjnej niezależnej od reszty krajobrazu. Tak rozumiana polityczna ekologia Great Dismal Swamp stanowi ważny etap drogi od „posiadania ziemi" do bycia odpowiedzialnym za miejsce. Historia pokazuje, że ten sam system melioracyjny może być w jednej epoce rozumiany jako triumf ulepszania ziemi, a w następnej jako dziedzictwo wymagające hydrologicznej korekty. Ten sam gęsty krajobraz może być uznawany przez inwestora za przeszkodę, przez maroon community za ochronę, a przez biologa za siedlisko. Wartość miejsca nie istnieje w jednym wymiarze; wynika z nakładania się ekologii, historii, prawa i pamięci.

> Mokradło uczy nas, że choć tytuły własności mogą precyzyjnie wyznaczać granice na mapie, nie są one w stanie domknąć przepływów życia, wody czy pamięci. Pozostaje zatem pytanie: czy potrafimy przejść od iluzji absolutnego posiadania ziemi do etyki odpowiedzialności za miejsce, które zawsze wymyka się pełnej kontroli? Być może prawdziwa wolność zaczyna się tam, gdzie kończy się geometria plantacji, a zaczyna nieposłuszna klasyfikacji gęstość bagna.

## Inspiracje

[1] 


**"Forest Euphoria"** Patricia Ononiwu Kaishian

*VANNESSA KEHRLI*

**Patricia Ononiwu Kaishian** jest amerykańską mykolożką, edukatorką i pisarką, która pełni funkcję kustosza mykologii w Muzeum Stanowym w Nowym Jorku i prowadzi zajęcia w ramach inicjatywy Bard Prison Initiative. Uzyskała doktorat z patologii lasu i mykologii na Wydziale Nauk o Środowisku i Leśnictwa Uniwersytetu Stanowego Nowego Jorku. Jej badania naukowe koncentrują się na taksonomii grzybów, bioróżnorodności i ekologii, ze szczególnym uwzględnieniem zaniedbanych linii rozwojowych grzybów, takich jak Laboulbeniales, rząd mikrogrzybów owadożernych. Poza pracą taksonomiczną, Ka

***Patricia Ononiwu Kaishian*** *is an American mycologist, educator, and writer who serves as the Curator of Mycology at the New York State Museum and teaches with the Bard Prison Initiative. She earned her Ph.D. in forest pathology and mycology from the State University of New York College of Environmental Science and Forestry. Her scientific research focuses on fungal taxonomy, biodiversity, and ecology, with specialized expertise in neglected fungal lineages such as Laboulbeniales, an order of insect-associated microfungi. Beyond her taxonomic work, Ka*

*Bard College*

## Literatura uzupełniająca

### Książki

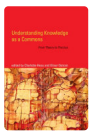
**Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:**




[1] **"Rules, Games, and Common-pool Resources"**

Elinor Ostrom

University of Michigan Press | ISBN: 9780472065462



[2] **"Understanding Knowledge as a Commons"**

Elinor Ostrom

MIT Press | ISBN: 9780262516037



[3] **"Staying with the Trouble"**

Donna Haraway

Duke University Press | ISBN: 9780822373780

## Artykuły naukowe

### Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action"**

Barry C. Field, Elinor Ostrom B

1992 | Land Economics | DOI: 10.2307/3146384

Źródło

[2] **"A General Framework for Analyzing Sustainability of Social-Ecological Systems"**

Elinor Ostrom B

2009 | Science | DOI: 10.1126/science.1172133

Źródło

[3] **"Beyond Markets and States: Polycentric Governance of Complex Economic Systems"**

Elinor Ostrom B

2010 | Transnational Corporation Review | DOI: 10.1080/19186444.2010.11658229

Źródło

[4] **"Collective Action and the Evolution of Social Norms"**

Elinor Ostrom B

2000 | The Journal of Economic Perspectives | DOI: 10.1257/jep.14.3.137

Źródło

[5] **"Staying with the Trouble"**

Donna Haraway

2016 | Duke University Press eBooks | DOI: 10.1215/9780822373780

Źródło

[6] **"Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene"**

Donna Haraway

2016 | Project Muse (Johns Hopkins University)

Źródło

**[7] "Writing and rhythm: call and response with Anna Tsing and Paulla Ebron"**

Anna Tsing, Paulla Ebron

2015 | Journal of the Royal Anthropological Institute | DOI: 10.1111/1467-9655.12256

Źródło

**[8] "The Political Economy of the Great Acceleration, or, How I Learned to Stop Worrying and Love the Bomb"**

Anna Tsing

2019 | Climate, Capitalism and Communities | DOI: 10.2307/j.ctvjnrw0q.6

Źródło

**[9] "Anthropocene, Capitalocene, ... Plantationocene?: A Manifesto for Ecological Justice in an Age of Global Crises"**

Janae Davis, Alex A. Moulton, Levi Van Sant, Brian Williams

2019 | Geography Compass | DOI: 10.1111/gec3.12438

Źródło

**[10] "Race, Land and Freedom"**

Brian Williams, Levi Van Sant, Alex A. Moulton, Janae Davis

2020 | SAGE Publications Ltd eBooks | DOI: 10.4135/9781529739954.n11

Źródło

**[11] "A Tale of Two Landscapes: Examining Alienation and Non-Visitation Among Local African American Fishers at Congaree National Park"**

Janae Davis

2015 | Scholar Commons (University of South Carolina) | DOI: 10.13140/rg.2.1.3384.0243

Źródło

**[12] "Towards the arboreal side-effects of marronage: Black geographies and ecologies of the Jamaican forest"**

Alex A. Moulton

2022 | Environment and Planning E Nature and Space | DOI: 10.1177/25148486221103757

Źródło

**[13] "On and beyond traumatic fallout: unsettling political ecology in practice and scholarship"**

A. Moulton, Stepha Velednitsky, D. Harris, Courtney B. Cook, Brittany Wheeler

2021 | Journal of Political Ecology | DOI: 10.2458/jpe.3051

Źródło

**[14]** **"Political Ecologies of Race: Settler Colonialism and Environmental Racism in the United States and Canada"**

Levi Van Sant, Richard Milligan, Sharlene Mollett

2020 | Antipode | DOI: 10.1111/anti.12697

Źródło

**[15]** **"Connecting country and city: The multiple geographies of real property ownership in the US"**

Levi Van Sant, Taylor Shelton, Kelly Kay

2023 | Geography Compass | DOI: 10.1111/gec3.12677

Źródło

**[16]** **"“The long-time requirements of the nation”: The US Cooperative Soil Survey and the Political Ecologies of Improvement"**

Levi Van Sant

2018 | Antipode | DOI: 10.1111/anti.12460

Źródło

**[17]** **"‘When the revolution becomes the State it becomes my enemy again’: an interview with James C. Scott"**

Benjamin Ferron, Claire Oger, James Scott

2018 | DOI: 10.64628/aak.jmjhuuhuy

Źródło

**[18]** **"Twelve Years a Slave: Narrative of Solomon Northup, a Citizen of New York, Kidnapped In Washington City in 1841 and Rescued in 1853, From a Cotton Plantation Near the Red River in Louisiana."**

Solomon Northup

2009 | University of Michigan Library Repository

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: d35293ba-1c05-4121-b126-5c796d567444